

Joanna Mądrostkiewicz

Maria Stolarzewicz

Joanna Mądrostkiewicz – solistka skrzypaczka – pochodzi ze Szczecina, gdzie pobierała lekcje u Zygmunta Waltera. Następnym jej nauczycielem był w Gdańsku Stefan Herman, jeden z niewielu uczniów już wówczas legendarnego Bronisława Hubermana, przedstawiciel szkoły wirtuozerii skrzypcowej. W Wiedniu, studiując u Güntera Pichlera, poszukiwała *takiego sposobu wykonywania Haydna, Beethovena czy Mozarta, którego tradycje sięgają samych korzeni*¹. Grę na instrumencie doskonaliła w Belgii na kursach mistrzowskich pod kierunkiem kładącego nacisk na intelektualne pojmowanie muzyki Arthura Grumiaux. W jednym z wywiadów tak go wspomina: *Arthur Grumiaux był bardzo specyficznym artystą. Zwolniono go z Konserwatorium w Brukseli. Miał światową sławę i był jednym z największych wirtuozów skrzypiec. Ten człowiek potrafił w ciągu dwóch godzin dać tyle, czego inny nie jest w stanie dać w okresie pięciu lat*².

Synteza tych trzech znaczących szkół skrzypcowych: polskiej, wiedeńskiej i franko- belgijskiej, tworzy charakterystyczny styl interpretacyjny skrzypaczki, dla którego opisy krytycy znajdują następujące słowa:

[...] Wspaniały wieczór przeżyliśmy na Salzburger Festspiele [...] W koncercie Kurta Weilla Joanna Mądrostkiewicz udowodniła niezrównane zdolności muzyczne i techniczne[...] W niekonwencjonalny sposób nadała delikatną, poetycką wartość wyrazu temu eksperymentalnemu dziełu. Ze wspaniałym towarzyszeniem wiedeńskich wirtuozów (kameralnej formacji filharmoników wiedeńskich) solistka mogła bez przeszkód rozwinąć swój kunszt. Słusznie więc zarówno ona jak i zespół nagrodzeni zostali wielką owacją publiczności. („Illustrierte Neue Welt”)

[...] środkową część koncertu stanowił tym razem II Koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego, wymagający zarówno dla artystów, jak i dla słuchaczy. Ci ostatni byli zachwyceni wykonywaną w ogromnej koncentracji interpretacją Joanna Mądrostkiewicz. Trudna to sztuka, przeprowadzić publiczność zawikłanymi drogami tego utworu, nie tracąc jej skupienia. Zarówno z niekończącą się, mieniącą wciąż nowymi kolorami tęczą melodią pierwszej części, jak i z rytmami tańca w finale uporała się

¹ Wywiad dla „Dziennika Polskiego” 1997, nr 260, *W rytmie Mendelssohna*, rozmawiała Agnieszka Małatyńska-Stankiewicz.

² Wywiad dla „Poloniki”, 2005, *Najważniejsze jest to, co chcę dać ze swego wnętrza*, 2005, rozmawiał Dariusz Pacak.

Mądrozkiewicz nadzwyczaj łatwo i pewnie. Grając natomiast szaleńczo trudną kadencję w środku dzieła sprawiła, że publiczność wstrzymała oddech. Byliśmy świadkami brawurowego tańca na linie i czekamy na kolejne spotkanie z solistką. (Wilhelm Sinkowicz, „Die Presse”).

[...] Zachwyty wzbudziła solistka – trzecie odkrycie tego wieczoru. Polska dała światu rewelacyjną skrzypaczkę w osobie Joanny Mądrozkiewicz, która nie stara się wysuwać na pierwszy plan, lecz woli bliski dialog z partnerami. Wydobywa przy tym śpiewny ton, nadaje odpowiedni charakter, bezbłędnie rysuje linię melodyczną, a do tego niezwykle uważa by współgrać i współbrzmieć z orkiestrą[...] (Reinhold Tauber, *Schöne neue Welt*, „O.Ö. Nachrichten”, marzec 2000).

Jest to tylko skromny wybór z niezwykle licznych entuzjastycznych wypowiedzi prasowych o skrzypaczce.

Joanna Mądrozkiewicz od najmłodszych lat zachwycała publiczność i krytykę muzyczną brawurową techniką oraz głęboką wrażliwością artystyczną. O jej debiucie w Filharmonii Narodowej (1977) roku znacząco wyraził się Kazimierz Wiłkomirski: *W naszym bogatym i coraz bogatszym stanie posiadania w dziedzinie wirtuozostwa skrzypcowego Joanna Mądrozkiewicz jest zjawiskiem zupełnie wyjątkowym. Jej umiejętności techniczne zdają się nie mieć granic, a intensywność przeżycia procesu muzykowania, zasób i różnorodność środków ekspresji świadczą o niezwyklej wrażliwości na piękno dźwiękowe w jego nieskończonych postaciach...* (Festiwal Młodych „Ruch Muzyczny” 01/1977.).

Opinię Wiłkomirskiego potwierdziły (i do dziś potwierdzają) liczne sukcesy skrzypaczki: w 1977 roku otrzymała grand prix dla najlepszej młodej polskiej artystki; zebrała wiele nagród na konkursach skrzypcowych, między innymi: *Paganini–Genua, Wieniawski–Lublin, Concertino–Praha*, występowała w najważniejszych salach koncertowych Polski. W 1981 roku wyjechała do Austrii. O debiucie, który odbył się w Wiener Konzerthaus w Wiedniu, 14. 12. 1981 roku – dzień po ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce, opowiada: *Atmosfera w czasie tego koncertu była niesamowita... Przyjechałam tu z Polski już z pewnym dorobkiem artystycznym. Ale zaczynanie kariery od początku, na nowym terenie to niesamowicie Ciernista Droga. Liczy się siła własnej woli. [...] Nie ma żadnej formuły, jak zrobić karierę, czy w jaki sposób utrzymać się na powierzchni. [...] Sukces to wytrwałość³.*

Skrzypaczka występuje w znaczących salach koncertowych Europy i świata, na przykład Musikvereien i Konzerthaus w Wiedniu, filharmoniach w Kolonii, Berlinie, Warszawie. Przez wiele lat była wykładowcą wiedeńskiej Hochschule für Musik. O grze na skrzypcach wypowiada się następująco: *Dla każdego artysty [...] najważniejsza jest praca nad własną osobowością. Tego niestety nie uczy się w szkołach. [...] Tymczasem ciągły rozwój osobowości gwarantuje funkcjonowanie w tym zawodzie⁴[...] Zawód nasz jest bezkompromisowy, bestialski⁵*

Bogaty repertuar artystki obejmuje wszystkie utwory solowe J. S. Bacha, około czterdziestu klasycznych, romantycznych i współczesnych koncertów skrzypcowych. Wśród dzieł kameralnych

³ *Ibidem.*

⁴ *W rytmie...*

⁵ *Najważniejsze jest to...*

znajdują się wszystkie sonaty skrzypcowe Beethovena, Haydna, Brahmsa, utwory Mozarta, Schuberta, Schumannna i wielu innych kompozytorów. Wykonuje wszystkie kompozycje Paganiniego i prawie całą polską literaturę skrzypcową. Joanna Mądroszkiewicz ma w swoim dorobku prawykonanie niejednej współczesnej kompozycji, prezentuje też wiele utworów, które bardzo rzadko pojawiają się w salach koncertowych. Na przykład, debiutując na Festiwalu Muzycznym w Salzburgu (1998), zagrała z Filharmonikami Wiedeńskimi koncert Kurta Weilla, koncertując z tą samą orkiestrą w wiedeńskim Musikverein (2003), wykonała koncert skrzypcowy Egona Josepha Wellesza. Prasa przyjęła te koncerty niezwykle przychylnie, pisząc o *imponującej Polce Joannie Mądroszkiewicz* („Neue Konzertzeitung”, 25.02. 2003), chwając skrzypaczkę za *zdumiewającą techniczną przewagę oraz intensywność i różnorodność barw dźwięku* (Gerhard Kramer w „Die Presse”, 24. 02. 2003, o utworze Wellesza). Nagranie wszystkich sonat i partit solowych J. S. Bacha (GRAMOLA 98752/53) Johannes Salzwedel scharakteryzował następująco: *Wielu mistrzów ciężko pracowało nad tym cudownym, barokowym dziełem. Mieszkająca we Wiedniu Polka nie boi się jednak zmierzyć np. z zimnym błyskiem Nathana Milsteina czy ze sztuką innych wirtuozów. Przemierza bezkompromisowo obszary i zakamarki uczuciowe każdego utworu, z namiętnością i spontanicznie a równocześnie z zachwycającą dalekowzrocznością: ein Bach von ganzem Herzen.* („Kultur Spiegel”, październik 2003). Płyte z utworami Mozarta z 2005 roku (GRAMOLA 98751) wyróżniono prestiżową nagrodą „Wiener Flötenuhr – 2005” za najlepsze nagrania mozartowskie. Repertuar skrzypaczki dokumentują nie tylko liczne nagrania płytowe, lecz także wiele archiwalnych nagrań stacji radiowych w rozlicznych miejscach globu.

Joanna Mądroszkiewicz bardzo intensywnie propaguje w świecie muzykę skrzypcową polskich kompozytorów. Ma w repertuarze większość dzieł skrzypcowych Henryka Wieniawskiego i Karola Szymanowskiego (Po raz pierwszy od 135 lat wykonała w Musikverein w Grazu Koncert Skrzypcowy d-moll Wieniawskiego.). Ma także utwory Grażyny Bacewicz, Zbigniewa Bargielskiego, Witolda Lutosławskiego, Mieczysława Karłowicza, Fryderyka Chopina w transkrypcjach m.in. Sarasatego i Milsteina. Interpretacje obu koncertów skrzypcowych Karola Szymanowskiego (na przykład w ramach wiedeńskiego festiwalu „Frühlingsfestival” z orkiestrą Wiener Symphoniker, z orkiestrą „Brucknerhausu w Linzu, z orkiestrą Het Residentie w Hadze) krytyka uznała za odkrywczę („Washington Post” 1983, „De Telegraaf” 1986, „Süddeutsche Zeitung“ 1991, „Berliner Morgenpost ”1998 „Die Presse” 2000, itp.). Nagrania utworów Henryka Wieniawskiego (MDG 603 0863-2) nazwano „luksusowym arcydziełem dla miłośników skrzypcowej wirtuozerii” („KLASSIK heute” 1999, nr 6). Ostatnia produkcja płytowa dokonana wspólnie z pianistą Paulem Guldą (MDG 603 1296-2) ukazuje nieprzemijające piękno muzyki Chopina w transkrypcjach wielkich wirtuozów skrzypcowych.

Skrzypaczka przygotowuje od roku 1992 programy koncertów pod nazwą „Dialog Art Concert”, które mają na celu wyrażenie językiem muzyki sprzeciwu wobec ksenofobii, nienawiści rasowej i antysemityzmu oraz poszukiwanie dróg do porozumienia między ludźmi różnych religii i narodowości. W ramach tych koncertów artystka pokazała na przykład związki muzyki polskiej i włoskiej, polskie

i węgierskiej, czeskiej, słowackiej i austriackiej, brytyjskiej, polskiej i niemieckiej, polskiej i francuskiej. Słyszalnym dokumentem tej działalności jest nagrana w synagodze w Eisenstadt płyta „Dialog” (EMI Classics 7 54639-20) z utworami skrzypcowymi Maxa Brucha (1838-1920), Ernesta Blocha (1880- 1959), Rainera Bischoffa (ur. 1947), Felixa Mendelssohna Bartholdiego (1809-1847), Josepha Joachima (1831-1907), Carla Goldmarka (1830- 1915), Josepha Achrona (1886-1943) i Paula Ben-Haima (1897-1984), która przedstawia dzieła kompozytorów pochodzenia żydowskiego, działających w XIX, XX a nawet XXI wieku. O Mendelssohnie artystka mówi w jednym z wywiadów: *Jego Koncert e-moll należy do najpiękniejszych koncertów skrzypcowych. Przy tym fascynuje mnie postawa Mendelssohna. Był protestanckim Żydem, który próbował już w tamtych czasach nawiązać dialog pomiędzy kulturami*⁶.

Koncerty z cyklu „Dialog” przyniosły Joannie Mądroshkiewicz uznanie nie tylko w kręgach muzycznych Austrii, zaproszono ją, na przykład, do udziału w festiwalu muzyki żydowskiej B'nai B'rith w Londynie. Skrzypaczka stale dba o propagowanie idei porozumienia między kulturami. Jeden z ostatnich koncertów tego rodzaju pt. „Hommage a Wellesz”, na którym zaprezentowała wraz z Paulem Guldą utwory Wellesza, Beethovena, Szymanowskiego, Blocha oraz opowiedziała o swoich spotkaniach z rodziną Welleszów, odbył się w Centrum Spotkań Międzykulturowych w Baden pod Wiedniem (01. 11. 2006 r.).

Za propagowanie polskiej muzyki w świecie i poszukiwanie dialogu między kulturami przez język i historię muzyki Prezydent RP odznaczył w roku 1994 Joannę Mądroshkiewicz Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

W roku 2007 skrzypaczka planuje wydanie nagranych z Paulem Guldą koncertu, który odbył się w wielkiej sali ORF w Wiedniu 14 marca 2007 r. i był poświęcony Egonowi Welleszowi. Mądroshkiewicz i Gulda wykonali wówczas komplet jego dzieł skrzypcowych (obie sonaty na skrzypce solo, Suitę, 5 Miniatur na skrzypce z fortepianem), ponadto kompozycje Haydna i Beethovena.

Z okazji 70. rocznicy śmierci Karola Szymanowskiego Joanna Mądroshkiewicz przygotowuje wraz z Paulem Guldą kolejną płytę dla firmy MDG, która ukaże się w 2008 roku. Będzie to trzecia płyta artystki w całości prezentująca muzykę polską wydana w Niemczech.

Na rok 2008 artystka planuje koncert z muzyką i liryką polską w wiedeńskim Musikverein. Pragnie też wykonać koncerty skrzypcowe Goldmarka, Joachima, Křeneka i współczesnego szwedzkiego kompozytora Tommiego Haglunda.

Ostatnio w Polsce Joanna Mądroshkiewicz wystąpiła podczas festiwalu „Musica nos unit” w Gdańsku, gdzie wykonywała sonaty i partity solowe Bacha, oraz w Filharmonii Szczecińskiej, grając koncert skrzypcowy Beethovena (kwiecień 2006). Ponadto od 29 lipca do 6 sierpnia prowadziła w krakowskim konserwatorium kursy mistrzowskie.

⁶ *W rytmie...*

Grę Joanny Mądrozkiewicz charakteryzuje i perfekcyjna dokładność, i głębokie osobiste zaangażowanie. Chciałoby się powiedzieć, że ona gra nie na strunach skrzypiec, lecz na własnej wrażliwości. W tekście słownym nie można, niestety, zawrzeć brzmienia muzyki, przekazującej osobowość artystki niemal namacalnie. Można wszakże raz jeszcze zacytować jej słowa:

*Wydaje mi się, że nie mamy tak dużo czasu do życia. Można to z dwóch stron oceniać: nie mamy czasu, więc możemy popępniać każde świństwo, by osiągnąć dany cel. A druga strona to ta: nie mamy dużo życia, więc nie będziemy się bawić w różne świństwa i głupoty, bo realizujemy swoją sztukę. I szuka się ludzi, którzy to rozumieją. Okazuje się, że choć jest ich niewielu, to są zainteresowani drugą tezą, bo daje ona niepowtarzalność, inność, prawdę sztuki. Jeżeli ma się wizję swej sztuki i tego, co muzyka musi wyrażać, co ja powinnam powiedzieć, to nie mogę kierować się czymś sprzecznym z moją naturą czy moimi przekonaniem, bo to będzie fałszywe. Co z tego, że będzie uznanie, i co z tego, że ja to wszędzie zaprezentuję, kiedy będzie nic nie warte dla mnie samej?*⁷

Dyskografię, repertuar i najnowsze informacje na temat artystki znaleźć można na jej stronie internetowej: www.madroszkiewicz.com.

⁷ Najważniejsze jest to...